

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ROK X
Nr 5 (2986)
Wtorek
7. I. 1958 r.
Wyd. A
Cena 50 gr.

O 300 tys. żołnierzy redukuje swoje siły zbrojne Związek Radziecki

(PR) Agencja TASS podała, że zgodnie z postanowieniem Rady Najwyższej Związku Radzieckiego z grudnia ub. roku rząd radziecki postanowił zredukować swoje siły zbrojne o 300 tysięcy żołnierzy. Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej wycofanych i zdemobilizowanych będzie 41 tys. żołnierzy, a z Węgier 17 tysięcy.

Z udziałem przedstawicieli 7 krajów

Odbyło się posiedzenie Stałej Komisji Ekonomicznej

(PR) W Berlinie odbyło się posiedzenie Stałej Komisji Ekonomicznej i Naukowo-Technicznej z udziałem przedstawicieli Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Związku Radzieckiego.

W konferencji udział wzięli również jako obserwatorzy przedstawiciele Korei, Jugosławii i Chin. Obrady poświęcone były rozszerzeniu współpracy w dziedzinie przemysłu chemicznego oraz koordynacji pracy naukowo-badawczej w zakresie nawozów sztucznych, sztucznego włókna, mas plastycznych, barwników oraz różnych tworzyw przemysłu chemicznego. — Postanowiono m. in. przygotować materiał w celu skoordynowania planu perspektywicznego rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego w Polsce, Rumunii, Czechosłowacji i Związku Radzieckim do 1975 roku. Poza tym Komisja zaakceptowała plan pracy w roku 1958. Praca komisji odbywała się w atmosferze pełnego zrozumienia i serdecznej przyjaźni.

ZBoWiD — organizacja stojąca w pełni na platformie Frontu Jedności Narodu

Wywiad z generałem Januszem Zarzyckim

Warszawa (PAP) Prezes Zarządu Głównego ZBoWiD gen. Janusz Zarzycki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił zachodzące ostatnio w Związku zmiany polityczne i organizacyjne.

Pierwsze pytanie nawiązywało do dużego wzrostu ilościowego szeregów Związku w okresie popaździernikowym, do napływu byłych kombatanów z tych środowisk, które w latach poprzednich nie miały możliwości udzielania się w pracach organizacji, a także do wzrostu aktywności elementów obcych ideologii Związku. Jak przedstawia się obecnie sytuacja pod tym względem, w świetle planowanych zebrań Zarządów Wojewódzkich ZBoWiD? — zapytał przedstawiciel PAP.

Zjawiska takie istotnie zachodziły — oświadczył gen. Zarzycki — nie w całym jednak Związku, a tylko w rejonach, gdzie w okresie okupacji miały miejsce intensywne działania różnych organizacji podziemnych, a następnie w okresie lat 1949—1956 wielu członków tych organizacji było w bardzo schematyczny, administracyjny sposób od członkostwa Związku odsuniętych.

Po październiku tysiące tych ludzi włączyły się w szeregi Związku. Nie była to jednolita masa. W najrozmaitszy sposób rozumieli oni istotę Października, byli obarczani wieloma kompleksami i urazami, często nieufni w stosunku do władzy ludowej, do partii. Czasami byli to także ludzie o skrytalizowanych, antysocjalistycznych poglądach, ale trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że takich było niewiele.

Rok 1957 był dla ZBoWiD-u okresem dużej aktywności organizacyjnej i politycznej. Był rokiem intensywnych, niekończących się wewnętrznych dyskusji. W ogniu tych sporów i dyskusji coraz wyraźniej zarysowywała się rola ZBoWiD, jako społecznej organizacji elementów demokratycznych polskiego ruchu oporu, organizacji stojącej w pełni na platformie Frontu Jedności Narodu. Coraz wyraźniej brały górę właściwe rozumienie październikowych przemian, rozumienie nierozdzielnej więzi między patriotyzmem a socjalizmem i politycznym realizmem. Stopniowo tracą na ostrość dawne urazy, rozkładają się kompleksy krzywd i nieporozumień. Antysocjalistyczny demagogizm coraz częściej są w swych poglądach izolowani.

Proces ten uległ przyspieszeniu po ostatnim plenum Zarządu Głównego.

które wyraźnie sprecyzowało charakter ZBoWiD i określiło jego zadania. Nie można jednak uważać walki z elementami antysocjalistycznymi w ZBoWiD za zakończoną, tak samo, jak nie jest ona przecież zakończona w ogóle w kraju.

Akcja weryfikacyjna ZBoWiD wzbudziła duże zainteresowanie w naszym społeczeństwie, a także wywołała różne komentarze prasy zagranicznej. Warto by jeszcze raz przy tej okazji wyraźnie stwierdzić, jakie są cele weryfikacji i jakich grup członków Związku ona dotyczy.

Weryfikacja członków nie jest niczym nowym w organizacjach tego typu co ZBoWiD. Każdy kandydat na członka zawsze przedstawiał dokumenty, czy opinie świadczące o tym, że ma tytuł do nazywania się bojownikiem o wolność i demokrację, że np. był więźniem obozu hitlerowskiego i jak się w tym obozie zachowywał, lub że był żołnierzem patriotycznej antyhitlerowskiej organizacji podziemnej i jaka była jego działalność w tej organizacji.

Są ludzie, których cała działalność w okresie okupacji sprowadzała się do handlu „rabanką“ a obecnie chcieliby wykorzystywać ZBoWiD-owską legitymację. Są także ludzie, którzy byli członkami antydemokratycznej i współpracującej z hitlerowcami organizacji NSZ, a chcieli by włączyć się do ZBoWiD-u. Do tego nie możemy dopuścić.

Ostatnie posiedzenie rządu Wielkiej Brytanii przed wyjazdem Macmillana

LONDEN (PAP)

W poniedziałek odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu brytyjskiego przed wyjazdem premiera Macmillana do krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Premier udaje się w wtorek w 6-tygodniową podróż do Indii, Pakistanu, Ceylonu, Nowej Zelandii i Australii. Będzie on pierwszym urzędującym premierem brytyjskim, który odwiedzi pięć krajów „Commonwealthu“. Macmillan zatrzyma się na również w kolonii brytyjskiej Singapurze.

Macmillan odbył kilka posiedzeń gabinetu, które trwały łącznie blisko



4 stycznia 1958 r. odbyło się w Warszawie w Sali Kolumnowej Rady Państwa plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Na zdjęciu: fragment prezydium — przemawia przewodniczący OKFJN Aleksander Zawadzki.

Epilog tragicznej katastrofy

BONN (PAP)

W Sali Mieszczańskiej ratusza w Lubecie rozpoczęło się w poniedziałek przed Urzędem Morskim tego portu dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy 4-masztowego żaglowca „Pamir“, który 21 września zatonął na Atlantyku.

Urząd Morski zamierza przesłuchać 25 świadków, w tym 6 marynarzy, którzy przeżyli tę katastrofę. Jak wiadomo, w dniu 21 września podczas sztormu na Atlantyku zatonoło 80 marynarzy — 30 członków załogi i 50 kadetów.

Dochodzenie przed Urzędem Morskim ustalił ma również, kto ponosi odpowiedzialność za zatonięcie statku. Przede wszystkim więc zbadana zostanie sprawa, czy konstrukcja i wyposażenie statku odpowiadało postanowieniom o żegludze na pełnym morzu.

Jako jeden ze świadków zeznawał będzie Normann Eggers, kapitan „Pamiru“, który z powodu choroby nie odbywał ostatniego rejsu.

M. Mienszиков ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało M. Mienszikowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Związku Radzieckiego w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odwołało G. Zarubina ze stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w USA w związku z jego przejściem na inne stanowisko.

Prezydent Eisenhower wziął udział w konferencji Amerykańskiej Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower opuścił w poniedziałek swą siedzibę w Gettesburgu by wziąć udział w tajnym posiedzeniu Amerykańskiej Krajowej Rady Bezpieczeństwa w Waszyngtonie. Prezydent USA omówić miał z członkami Rady aspekty wojskowe orędzia, jakie wygłosił w czwartek na posiedzeniu Kongresu. Według doniesień korespondenta agencji Reuters, Eisenhower przedstawił również projekt odpowiedzi na list premiera Bułganina, proponujący zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu w celu przedyskutowania problemów istniejących między Wschodem a Zachodem.

Laureaci Nagród Leninowskich

Delegacja Rady Wykonawczej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

6 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie ministra pracy i opieki społecznej — Stanisława Zawadzkiego, delegacja Wydziału Polityczno-Społecznego Związku Rady Wykonawczej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, z przewodniczącym Wydziału — Momą Markowicem na czele.

Delegacja przybyła w celu podpisania umowy o polsko-jugosłowiańskiej współpracy w dziedzinie poli-

tyki społecznej oraz zabezpieczenia społecznego.

W czasie wizyty w naszym kraju, która trwać będzie do 19 bm., goście jugosłowiańscy udadzą się m. in. do Krakowa, Zakopanego, Katowic, Wrocławia i Gdańska, gdzie zapoznają się z pracą instytucji społecznych, zwiedzają zakłady przemysłowe oraz obiekty historyczne i placówki kulturalne.

W pierwszym dniu pobytu delegacja zwiedzała Warszawę.

Premier Siroky jeszcze raz poparł propozycję Polski

DELHI (PAP)

Premier Czechosłowacji ponownie wyraził całkowite poparcie dla propozycji polskiej utworzenia w środkowej Europie strefy wolnej od broni atomowej. Przemawiając na spotkaniu z mieszkańcami Delhi, które odbyło się w niedzielę wieczorem, Vilem Siroky podkreślił, że utworzenie strefy neutralnej byłoby pierwszym krokiem w kierunku zmniejszenia napięcia oraz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa Europie, a także pomogłoby w rozwiązaniu innych problemów międzynarodowych.

Wspólny komunikat o rozmowach premierów Nehru i Siroky'ego nie

wspomina o tej propozycji, ani zresztą o żadnej innej propozycji, która dotyczyłaby poszczególnych dziedzin życia międzynarodowego. Komunikat omawia ogólne zagadnienia międzynarodowe, jednakże według informacji z kół miarodajnych, propozycja polska była jednym z głównych tematów rozmów.

Jak informuje delhijski korespondent PAP w kołach dziennikarskich stolicy Indii przypuszcza się, że premier Nehru ponownie wyraził swoje poparcie dla planu Rapackiego, oceniając go jako pozytywną inicjatywę zmierzającą do zmniejszenia napięcia i ułatwienia innych rozwiązań.

Sekretariat Rady Solidarności Narodów Azji i Afryki rozpoczął pracę

KAIR (PAP)

Powołany na konferencji kairskiej stał sekretarz Rady Solidarności Narodów Azji i Afryki roz-

począł pracę. W myśl uchwały konferencji kairskiej, Sekretariat rozpoczął w niedzielę wysyłanie do różnych rządów i organizacji międzynarodowych rezolucji i apelów uchwanych podczas konferencji krajów Azji i Afryki w Kairze. Apel w sprawie przywrócenia służnych praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ i w sprawie natychmiastowego dopuszczenia do ONZ Mongolskiej Republiki Ludowej został przesłany Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednocześnie przekazano ONZ „apel do uczonych całego świata“ i „apel do ZSRR, USA i W. Brytanii w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową“.

Kryzys rządowy w Izraelu — zakończony

Dziś nowy rząd stanie przed parlamentem

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą z Tel Awiwu, kryzys rządowy w Izraelu został zakończony. Dotychczasowy premier tego kraju Dawid Ben Gurion, który otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu, przedstawił ma dzisiaj parlamentowi swój nowy rząd. Jak wiadomo, poprzedni rząd Ben Guriona podał się do dymisji po ujawnieniu przez jednego z członków gabinetu informacji na temat tajnych obrad rządu.

W skład nowego rządu mają wejść przedstawiciele pięciu partii politycznych, które reprezentowane

były również w poprzednim gabinecie, a mianowicie: Mapai, Achdut Awoda, Mapam, Hapoel Hamizrachi i partii postepowej. Program polityczny nowego rządu ma być identyczny do programu dotychczasowego gabinetu. Nie przewiduje się również zmian personalnych w nowym rządzie.

Z narady sekretarzy powiatowych PZPR, ZSL, SD

Jedność politycznego działania

(Inf. wł.) Dnia 4. I. 1958 r. odbyła się narada sekretarzy KP PZPR, ZSL, oraz SD w sprawie kampanii wyborczej do rad narodowych. W naradzie wzięli udział: sekretarz KW PZPR tow. L. Motyka, przew. WK ZSL ob. Gessing, oraz wiceprzew. WK SD ob. Garlicki.

Po zagajeniu narady przez tow. Motykę nastąpiła dyskusja, w której wzięli udział towarzysze i obywatele: Straszak z Olkusza, Zabczyński z Olkusza, Durbacz z Dąbrowy Tarnowskiej, Maj z Suchej, Adamuszek z Nowego Sącza, Garlicki — wiceprzewodniczący WK SD, Sliwa z Miechowa, Gessing — przew. WK ZSL, Szewczyk z Nowego Targu, Leś z Nowego Targu, Michalski z Miechowa, poseł Olszyniecki oraz sekretarz KW PZPR L. Motyka.

W dyskusji poruszono wiele istotnych problemów wiążących się z działalnością partii i stronnictw sojusznicych w kampanii wyborczej. Wielokrotnie podkreślano konieczność zacieśnienia więzów sojuszu szczególnie w obliczu faktów świadczących, że istnieją siły pra-

wicy społecznej, które próbują wykorzystać kampanię wyborczą aby „wbić klin“ między partię i stronnictwa sojusznicy. Zebrani na naradzie w trosce o wyniki wyborów i dalszą współpracę postanowili dawać zdecydowany odpór tym siłom, w jakiegokolwiek formie by one występowały.

Na naradzie słyszano się wiele głosów, określających kampanię wyborczą jako wielki egzamin dojrzałości politycznej, wartości partii i stronnictwa wchodzących w skład Frontu Jedności Narodu; egzamin, który niewątpliwie zaważy na kształtowaniu się wzajemnych stosunków i w przyszłości.

Narada stanowiąca dowód, że partii i sojusznicy stronnictwa polityczne łączy jedność w zasadniczych sprawach politycznych, poczucie wspólnej odpowiedzialności za wyniki wyborów. Szkoła tylko, że sekretarze komitetów powiatowych zbyt skąpo dzielili się i omawiali trudności na jakie napotykają w codziennej pracy w terenie.

Wybór Miss Wyrzeża na 1958 r.

GDANSK. Wyrzeże ma już swoją miss na 1958 r. Jest nią 19-letnia studentka studium nauczycielskiego — Teresa Szczypta, wybrana na wielkiej imprezie, zorganizowanej w Gdańsku przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego“.

Wybory Miss Wyrzeża uroczyste były występami orkiestry tanecznej Polskiego Radia pod dyrekcją K. Turewicza, chóru Czejan-da i znanych solistów estradowych.

Słynny „Nonet Czeski“ koncertuje w Warszawie

WARSZAWA. W Czechosłowackim Ośrodku Kulturalnym odbył się w dniu 5 bm. koncert słynnego „Nonetu Czeskiego“ przybyłego na tournée do Polski.

W programie wykonano fragmenty z utworów kameralnych współczesnych kompozytorów czeskich. Publiczność, wśród której było wielu przedstawicieli świata muzyki oraz kół dyplomatycznych, gorąco oklaskiwała gości czeskich.

KRÓTKO z kraju

Znowu sztorm na Bałtyku

GDANSK. 5 bm. po raz pierwszy w tym roku Bałtyk dał znać o sobie sztormową pogodą. Ostrzeżenie o sztormie zostało na morzu, ze względu na święto tylko pięć kutrów rybackich łowiących łososa w Zatocze Gdańskie. Do portu w Lebie schronił się jeden kuter NRD.

W 1957 r. na Bałtyku zanotowano ogółem dwadzieścia cztery sztormy. Najsilniejszy z nich miał miejsce w dniach 28 i 29 listopada ub. r.

W Poznaniu otwarto wystawę rysunków dzieci japońskich

POZNAŃ. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu otwarto 5 bm. wystawę rysunków dzieci japońskich zorganizowaną z inicjatywy polskiego komitetu do spraw UNESCO i klubu MPiK w Warszawie.

Na wystawie zgromadzono 50 barwnych rysunków dzieci japońskich, które brały udział w międzynarodowym konkursie rysunków dziecięcych w Tokio. Jak już donosiśmy — jednym z laureatów tego konkursu jest 11-letni Poznańiak, uczeń 5 klasy — Wojtuś Bersz.

Most konstrukcji kablobetonowej powstanie w Szczecinie

SZCZECIN. Minęło zaledwie kilka dni od skierowania dwu linii tramwajowych na nowy most zwodzony wybudowany na Odrze w Szczecinie, a już czyniona są przygotowania do rozpoczęcia budowy mostu na jednym z kanałów portowych.

Most na kanale zwanym „Parnio-kim“ spełni ważną rolę w usprawnieniu komunikacji na drodze łączącej Szczecin z resztą kraju, jak również przyczyni się do stworzenia wygodniejszego połączenia miasta z portem. Według pierwotnych założeń, miał to być również most zwodzony konstrukcji stalowej. Zdaniem szcześcińskich inżynierów — praktyczniejszy będzie most wysokowodny, kablobetonowy. Długość jego wyniesie 116 m.

W wyniku zmiany konstrukcji stalowej na kablobetonową zyska się 8 mln zł oszczędności.

Nowe wozory nie tylko dla kolekcji

ŁÓDŹ. Przeszło 200 nowych wozorów tkanin w 1200 odmianach desenowych projektowała recently wazownia laboratorium przemysłu włókiennego w Łodzi. Niestety, tylko bardzo nieliczne z wzorów stosowane były praktycznie w produkcji zakładów przemysłu włókiennego. Tkaniny takie będziemy mogli teraz znaleźć nie tylko w kolekcji.

Od 2 bm. centralne laboratorium przemysłu włókiennego, pracujące na rozrachunek gospodarczy, uru-chomiło samodzielny wielowydzielny zakład produkcyjny, w którym każdy z zaprojektowanych wzorów tkanin będzie produkowany w ilościach od 200 do 2 tys. m. każdy.

Wybór Miss Wyrzeża na 1958 r.

GDANSK. Wyrzeże ma już swoją miss na 1958 r. Jest nią 19-letnia studentka studium nauczycielskiego — Teresa Szczypta, wybrana na wielkiej imprezie, zorganizowanej w Gdańsku przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego“.

Wybory Miss Wyrzeża uroczyste były występami orkiestry tanecznej Polskiego Radia pod dyrekcją K. Turewicza, chóru Czejan-da i znanych solistów estradowych.

Słynny „Nonet Czeski“ koncertuje w Warszawie

WARSZAWA. W Czechosłowackim Ośrodku Kulturalnym odbył się w dniu 5 bm. koncert słynnego „Nonetu Czeskiego“ przybyłego na tournée do Polski.

W programie wykonano fragmenty z utworów kameralnych współczesnych kompozytorów czeskich. Publiczność, wśród której było wielu przedstawicieli świata muzyki oraz kół dyplomatycznych, gorąco oklaskiwała gości czeskich.



Wybitny hinduski uczyony fizyk CZANIERASKARA RAMAN.



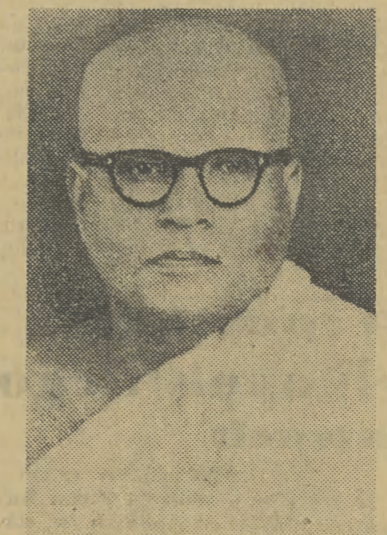
Pisarz włoski DANILO DOLCI aktywny uczestnik walki o zakaz broni atomowej i wodorowej.



D'ASTIER de la VIGERIE (Francja)



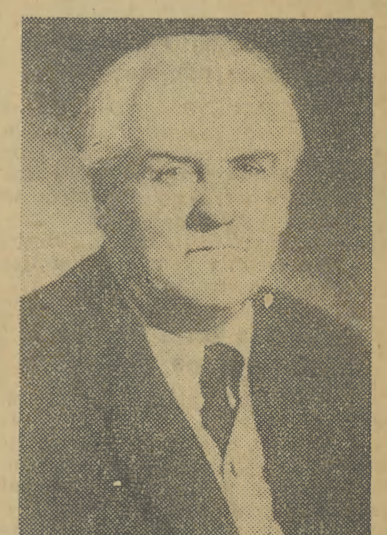
Dziennikarka argentyńska i działaczka społeczna MARIA ROSA OLIVER.



UDARENDAWALA SARANANKARA THERO — kapłan buddyjski i działacz społeczny Ceylonu.



HEINRICH BRANDWEINER, profesor prawa międzynarodowego i kościelnego na uniwersytecie w Grazu.



Pisarz radziecki MIKOŁAJ TICHONOW.

Jak zdobyto Biegun Południowy?

PARYŻ (PAP)
 Agencja France Presse donosi z Wellingtonu (stolicy Nowej Zelandii), że szef ekspedycji polarnej Nowej Zelandii Edmund Hillary, zdobywca Everestu, opuścił 5 bm. Biegun Południowy udając się samolotem amerykańskim do bazy Scotta nad Zatoką Macmurdo.

Cały sprzęt wraz z ciągnikiem pozostawia na miejscu. Samolot amerykańskiej marynarki zabrał także czterech współtowarzyszy wyprawy Hillary'ego.

W wywiadzie dla korespondenta radia nowozelandzkiego Hillary podał następujące szczegóły wyprawy: zdobyliśmy Biegun w dniu 3 stycznia o godz. 20. Nasza wyprawa trwała 3 miesiące. W dniu 12 października 1957 r. opuściliśmy nasz punkt wyjściowy — bazę Scotta. Po przebyciu 420 km napotkaliśmy bardzo trudne warunki terenowe. Miały śnieg uniemożliwiały szybkie posunięcie się naprzód. Zaczęliśmy się niepokoić. Posuwaliśmy się na przód zaledwie z szybkością 4 kilometrów na godzinę. Temperatura dochodziła do 40 stopni poniżej zera. Wyprawa ta — podkreślił na koniec Hillary — nie była jednakże tak męcząca jak zdobywanie Everestu.

Agencje zachodnie informują, że ekspedycja brytyjska, kierowana przez dr Fuchsa, utknęła w miejscu w odległości około 570 km od

Bieguna Południowego. Kierownik wyprawy nowozelandzkiej Hillary wyraził gotowość dopomożenia Anglikom w pokonaniu trudnych warunków terenowych.



Nowy czechosłowacki kombajn węglowy MB-2 przeznaczony dla kopalni węgla brunatnego na południowych Morawach. Wyprodukowany w zakładach Ostrzev w Opatowie. Ma maksymalną wydajność — 150 ton/godz., roboczą szybkość 50-86 cm na minutę. Szerokość wycięcia wynosi 900 mm, pokład może być wyrobany na wysokości 2440 mm. Waga maszyny ok. 8 ton. Fot. — CAF

Rokowania ekonomiczne Egipt-ZSRR w Moskwie

(PR) Do stolicy Związku Radzieckiego przybyła wczoraj egipska delegacja gospodarcza z ministrem przemysłu na czele. Ma ona wziąć udział w rokowaniach na temat zawarcia układu ekonomicznego, którego podstawą będzie kredyt zaoferowany Egipcjom przez Związek Radziecki.

Utonęło 16 osób

Wielka powódź w Iraku

Jak donosi z Bagdadu Agencja Reutera, ulewne deszcze nie notowane w Iraku od 50 lat spowodowały wielką powódź, która wyrządziła straty w ludziach i poważne szkody materialne. Według oficjalnego komunikatu, zatonęło 16 osób. Przeszło 6000 ludzi pobawionych jest dachu nad głową. Najbardziej dotknięte zostały dwie wieś Jelawia i Saadiyah, położone w odległości około 100 km na południe od Bagdadu.

Komunikacja kolejowa między stolicą a miastem Kirkuk została przerwana. Rząd przeznaczył na odbudowę terenów dotkniętych powodzią 20 tys. dinarów.

Gęsta śnieżyca utrudnia pracę w portach

6 bm. w portach Gdańsk i Gdynia przebiegało łącznie 58 statków polskich i zagranicznych. Z powodu gęstej śnieżyicy prace były utrudnione i ograniczają się jedynie do załadunku węgla i wyładowywania rudy żelaznej.

Zadymka śnieżna przedłużyła o wiele godzin wypłynięcie z portu gdynieńskiego statku szwedzkiego „Vicia” oraz statku bandery włoskiej „Arco Boleno”. W obydwu portach znajdują się liczne statki przybite jeszcze w ub. roku, które nie mogą wyjść w morze z powodu złych warunków atmosferycznych.

W setną rocznicę Premii Warszawskiej

Z okazji uroczystych obchodów sukcesu Warszawskiej Premii „Halki” staraniem Państwowej Filharmonii i Opery Łódzkiej 4 i 5 bm. odbyło się w Łodzi estradowe wykonanie tego wielkiego dzieła St. Moniuszki.

KRÓTKO z zagranicy

Oryginalny pomysł i jego skutki
 ● RZYM. — Na jednej z najbardziej ożywionych ulic w centrum Rzymu zawalili się w piątek części rusztowania. Przyczyną wypadku był oryginalny pomysł kilku robotników budowlanych, którzy w czasie przerwy obładowanej urządzili sobie na rusztowaniach napowietrzny „stół” i siedzieli przy nim do obiadu. Belki jednak nie wytrzymały ciężaru i zawaliły się. Spadające szczątki rusztowania poraniły 12 przechodniów, których musiano przewieźć do szpitala.

Przeszkolenie obsługi pocisków rakietowych

● WASHINGTON. Dowództwo lotnictwa wojskowego USA podało do wiadomości, że utworzone zostały dwie pierwsze jednostki lotnicze, które zostaną przeszkolone w obchodzeniu się z pociskami średniego zasięgu „Jupiter” i „Thor”, pod bezpośrednią kontrolą dowódcy lotnictwa strategicznego.

Siostra króla Faruka skazana na areszt

● KAIR. Sąd egipski skazał w czwartek 34-letnią księżniczkę Fayza — siostrę byłego króla Egiptu Faruka na cztery tygodnie aresztu. Jak podaje dziennik „Journal d’Egypte”, księżniczka przewiozła w roku 1950 z Wielkiej Brytanii do Egiptu futra i suknie wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów, nie opłaciwszy jednak za nie cła. Księżniczka Fayza została również skazana na wypłacenie ekwiwalentu przemocyńskich rzeczy.

Ponieważ księżniczka przebywała obecnie w Istanbulu, wyrok został wydany zaocznie.

Utworzenie strefy bezatomowej w Europie

odpowiada interesom narodu niemieckiego

BONN (PAP)
 Wiceprzewodniczący Niemieckiej Partii Socjal-Demokratycznej (SPD) Wilhelm Mellies, w przemówieniu radiowym wygłoszonym w niedzielę poparł propozycję ministra Rapaackiego utworzenia w Europie strefy wolnej od broni atomowej.

Bońskie koła rządzące — oświadczył Mellies — argumentują, że wobec istnienia rakiet międzykontynentalnych plan ten nie ma większego znaczenia praktycznego. Nikt ze zwolenników tego planu nie jest tak naiwny, by sądzić, że w wypadku wybuchu katastrofalnej wojny atomowej jakaś część terytorium może pozostać nieknięta. Nie o to jednak chodzi. Chodzi o to, aby uczynić pierwszy krok na drodze do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Jeśli między dwoma wielkimi mocarstwami na Wschodzie i Zachodzie istnieje będzie przestrzeń na któreś

„Utworzenie strefy wolnej od broni atomowej w Europie — powiedział Mellies — byłoby niezmiernie doniosłym i decydującym krokiem w tym kierunku”.

Premierzy państw zachodnich redagują odpowiedzi na listy Bułganina

LONDYN (PAP)
 Agencja Reutera donosi, że premierzy państw należących do NATO pracują nad ostateczną redakcją odpowiedzi, jakie będą wkrótce wysłane na listy otrzymane w grudniu przez rządy tych państw od

przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganina.

Projekty tych odpowiedzi mają być omówione w dniu 9 stycznia na posiedzeniu stałej Rady NATO w Paryżu.

Makarios gotów jest rokować z rządem brytyjskim

LONDYN (PAP)
 Prasa cypryjska informuje, że arcybiskup Makarios gotów jest rozpocząć rozmowy z rządem brytyjskim, by doprowadzić do rozwiązania problemu cypryjskiego.

„Gotów jestem przyjąć zaproszenie do rozmów w sprawie rozwiązania problemu cypryjskiego na zasadzie niepodległości tej wyspy”.

Inny dziennik cypryjski „Eleftheria” cytując następujące oświadczenie arcybiskupa: „Wyrażam gotowość wszczęcia negocjacji z rządem brytyjskim, jeżeli żywi on szczerzy zamiar rozwiązania problemu cypryjskiego”.

W kołach cypryjskich krąży pogłoski, że jeżeli władze brytyjskie

nie wyrażą zgody na powrót Makariosa na Cypr, to arcybiskup przybędzie na tę wyspę drogą nielegalną. Możliwość taka istnieje, ponieważ w przeszłości przywódca organizacji patriotycznych Cypru wielokrotnie odbywał w ten sposób podróże do Grecji.

Wiele atrakcyjnych towarów z Lubelszczyzny

Ohuwie dziecięce, pralki elektryczne, maszyny do mięsa...

Rok biejący przyniósł duży rozwój zakładów przemysłu terenowego i wzrost produkcji towarowej. W 1958 roku w województwie lubelskim powstanie kilkanaście nowych placówek wytwarzających różnego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe.

M. in. w Świdniku powstanie zakład przetwórstwa warzywno-mięsnego, który wyrobić będzie różnego rodzaju konserwy i przetwory wartości ok. 3 mln zł rocznie. W Chełmie projektuje się uruchomienie wytwórni pieczywa cukierniczego, a w Osmolcach wytwórni win. Wiele różnego rodzaju konfekcji i wyrobów dziewiętności produkować będą nowe zakłady w Parzewie, Łukowie i Markuszowie.

W drugim polowie br. rozpocznie produkcję fabryka obuwia dziecięcego w Łukowie, która jeszcze w tym roku wypuści na rynek ok. 60 tys. par obuwia.

Z dużym zadowoleniem na pewno przyjmą gospodnie wiadomość, że w Świdniku uruchomiona zostanie w najbliższym czasie wytwórnia pralek elektrycznych i ręcznych oraz wirówek do suszenia bielizny.

Również wiele czynnych obecnie zakładów rozszerzy w br. asortyment swoich wyrobów o poszukiwane na rynku artykuły. M. in. zakłady w Puławach uruchomia produkcję maszyn do mięsa w ilości ok. 100 tys. sztuk rocznie, zakłady w Radzynie będą wykonywały małe miocarki szerokołone, zakłady w Zamościu — odlewy części zamiennej do maszyn i narzędzi rolniczych.

Wzmoczone walki w Algierze

PARYŻ (PAP)
 Agencje prasowe donoszą o wzmożonych walkach w Algierze między francuskimi wojskami kolonialnymi a oddziałami algerijskiej armii wyzwolitej. Francuska agencja AFP podaje, że w ostatnich starciach zginęło 84 powstańców, a 41 dostało się do niewoli. Według źródeł francuskich, zdobyto również duże ilości broni i amunicji.

Najwyższa wieża telewizyjna zostanie wybudowana w ZSRR

LONDYN. W „Sunday Times” z 5 stycznia ukazał się wywiad udzielony przez ministra Adama Rapaackiego korespondentowi dyplomatycznemu tego czasopisma, N. Carrollowi.

MOSKWA (PAP)
 Budowana w Leningradzie wieża telewizyjna będzie o 15 metrów przewyższała słynną wieżę Eifla w Paryżu. Wysokość wieży leningradzkiej ma wynosić 315 metrów.

Zbudowana ona będzie z rur stalowych, których produkcja rozpoczęła się już w jednym z zakładów metalowych na Ukrainie. Wieża ma mieć formę 6-graniastej piramidy ze ściętym szczytem. Na wysokości 200 metrów zostanie zainstalowana aparatura radiowa i telewizyjna, przy pomocy której będzie można nadawać równocześnie dwa programy telewizyjne w barwach czarno-białych oraz jeden program kolorowy. Będzie tam również zainstalowany nadajnik radiowy pracujący na falach ultrakrótkich. Wewnątrz wieży kursować będą dwa dźwigi szybkie.

Ustalenie wspólnego stanowiska baz rakietowych we Francji

(PR) Ambasador francuski w Stambule Zjednoczonych rozpoczął wstępne rozmowy z amerykańskim sekretarzem stanu Dullemem w sprawie rozmieszczenia baz pocisków balistycznych we Francji. Rzecznik rządu amerykańskiego oświadczył, że rozmowy te są ściśle informacyjne, celem ich jest znalezienie wspólnego stanowiska.

Sukarno wyjechał do Indii

ODWIEDZI NA RÓWNIŻ EGIPT, JAPONIĘ I INNE KRAJE

DIJAKARTA (PAP)
 Prezydent Indonezji Sukarno odleciał w niedzielę do stolicy Indii, Delhi. Sukarno zamierza odwiedzić również Egipt, Pakistan, Burmę, Cejlon, Syjam i Japonię.

Obchody 39 rocznicy Powstania Wielkopolskiego na Kujawach

INOWROCŁAW (PAP)
 Z okazji przypadającej 5 i 6 bm. 39 rocznicy uwolnienia Ziemi Kujawskiej z niewoli pruskiej przez powstańców wielkopolskich, w stolicy Kujaw — Inowrocławiu odbyły się uroczyste obchody.

W czasie uroczystości 137 weteranów powstania udekorowanych zostało Krzyżami Powstańczymi. Akademię zakończyła część artystyczna w wykonaniu chóru „Echo” i zespołu świdwieckiego Żupy Solnej.

SPORT · SPORT · SPORT

Turniej o puchar Wawelu zakończony

Niespodziewane zwycięstwo koszykarek Wisły

W niedzielę w hali Wisły zakończył się międzynarodowy turniej koszykarki kobiet o puchar WKS Wawel. Niemal do ostatnich sekund kończącego turniej spotkania Lech — Wawel nie było wiadomym, która drużyna zdobędzie puchar. Ostatecznie przypadł on w udziale dość niespodziewanie koszykarkom Wisły. Drugie miejsce zajął Lech, a trzecie Wawel. Wszystkie te zespoły uzyskały po dwa zwycięstwa. Na ostatnim miejscu (0 pkt.) uplasował się Petöfi Budapeszt.

Spotkanie Petöfi — Wisła miało na ogół wyrównany przebieg, jednak o zwycięstwie krakowianek 53:48 (22:16) zdecydowała znacznie lepsza dyspozycja strzałowa. Poza tym u Węgerek wyszły na jaw braki kondycyjne. Przez cały czas różnica kilku punktów prowadziła Wisła, a w pewnym momencie po przerwie wynik brzmiał nawet 34:20. Jednakże celne rzuty z pół dystansu Bokorne w ostatnich minutach przyczyniły się do zmniejszenia końcowego rezultatu. W Wiśle bardzo dobrze zagrała środkowa — Górka. Poza tym celnymi strzałami popisywała się Weżykowa.

Punkty dla Wisły zdobyły: Weżykowa 16, Górka 15, Kubik 10, Sztydiowska 6, Dudek 4 i Hołcher 2; a dla pokonanych Bokorne 14, Pal 12, Sarosi 8, Molnar i Hogue po 6 oraz Koch 2.

Drugie spotkanie (Wawel-Lech) które miało zdecydować o tym, kto zdobędzie puchar, miało niezwykle ciekawy przebieg. Początkowo lepiej grały poznanianki, które większą część „nagrywają” na niezawodną Rogę — Kapalczyńska. Rezultat do przerwy 24:18 jest właśnie wynikiem dobrej dyspozycji strzałowej Kapalczyńskiej i Ratajczak.

Druga połowa rozpoczyna się od huraganowych ataków Wawelu.

Krakowianki grają — ale, celnie rzucają i szybko niwelują przewagę punktową. Wkrótce wynik brzmiał już 41:34 dla Wawelu. Następnie jednak przewaga punktowa dla Wawelu rosła z każdą minutą. Na trzy minuty przed końcem meczu celny rzut Bakalarz powiększa różnicę do 11 pkt. W tym momencie wydawało się, że zdobycie pucharu zostanie Wawel, które- mu wystarczało wygrać spotkanie z Lechem, różnica przynajmniej 11 pkt. Tym bardziej, że w chwili północnej wynik brzmiał już 56:43. Jednak w ostatnich minutach w drużynie Wawelu wkroczył się nicyzm niuansadone zderzenie, co wykorzystali poznanianki i zmniejszyły różnicę punktową do 7. Ostatecznie mecz kończy się zwycięstwem Wawelu 56:49 (18:24), a puchar zdobywa Wisła, która ma lepszy stosunek koszy.

Punkty dla Wawelu zdobyły: Kosińska 15, Lipowska 13, Rozpoudek 14, Pacuła i Bakalarz po 7, a dla Lecha: Kapalczyńska 16, Ratajczak 11, Sońska 8, Beyer i Siwek po 6 — oraz Jesiek 2.

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali WKKF odbędzie się rewanżowe spotkanie pomiędzy Petöfi i Wawelem.

Narciarze startują...

W niedzielę w kilku miejscowościach w Europie rozgrywano międzynarodowe zawody narciarskie, w których startowali również zawodnicy polscy. W Mitterbach rozegrano drugą część kombinacji dwóch slalomów, a następnie slalom specjalny. W kombinacji dwóch slalomów zwyciężył Polak Gogółski przed Fritzerem i Wiedmanem (obaj Austria). Jedenaste miejsce zajął Popieluch. W slalomie specjalnym triumfował Austriak Lammer przed Gogółskim. 7) Popieluch, 10) Myśliwiec.

Wśród kobiet kombinację dwóch slalomów wygrała Schiekl przed Machek (obydwie Austria). Polka Cwiekalówna zajęła 5 miejsce. Również w slalomie specjalnym triumfowała Schiekl przed Anną Bajk i Machek. Dziewiątą była Cwiekalówna.

W Bischofshofen zakończył się międzynarodowy turniej skoków narciarskich. Pierwsze miejsce zajął Recknagel (NRD) przed Szamowem i Kamińskim (obaj ZSRR) oraz Lesserem. Ostatni konkurs skoków wygrał Recknagel — 54,58,5 nota 218 przed Glassem (NRD) — 216,9 oraz Szakadze 211 pkt. Polacy zajęli miejsca: 17) Tajner, 27) Daniel-Gasienica.

W niedzielę zakończyły się w Krynicy 2-dniowe zawody saneczkarzy z okazji otwarcia sezonu. Startowało 65 zawodników i 39 kobiet. Warunki na torze nie były najlepsze z uwagi na brak śniegu niemal do ostatnich chwil. Wspomnieć również należy, że niektóre kluby przysłały zawodników, którzy po raz pierwszy startowali w tak poważnej konkurencji i na tak trudnym torze.

Jedynki kobiet: 1) Betcher (Snieżka Karpacz) 6,37,3. 2) Semczyszka — (Olśza) 6,40,6. 3) B. Gorgon — Dunajec N. Sącz 6,52,6.

Jedynki mężczyzn: 1) Wojtyński — (Olśza) 6,19,5. 2) Biga — (Snieżka) 6,25,5. 3) Wojnar — (Olśza) 6,22,0.

Dwójki: 1) Koszałk i Suszczyńska — (Snieżka) 3,18,0. 2) Gurszczyk i Mirek — (Dunajec) 3,18,0. 3) Urbas Śliwinski — Start Bielsko 3,19,2.

Najlepszy czas ślizgu — kobiety: Betcher 1,35,9; mężczyźni — Wojnar 1,31,1. W dwójkach Wojnar — Zróbkowa 1,35,8.

Zawody obserwowano ok. 3.000 widzów. (fr)

Na torze krynickim...

W niedzielę zakończyły się w Krynicy 2-dniowe zawody saneczkarzy z okazji otwarcia sezonu. Startowało 65 zawodników i 39 kobiet. Warunki na torze nie były najlepsze z uwagi na brak śniegu niemal do ostatnich chwil. Wspomnieć również należy, że niektóre kluby przysłały zawodników, którzy po raz pierwszy startowali w tak poważnej konkurencji i na tak trudnym torze.

Kalbarczyk i Skrzypnik wygrywają

W drugim dniu eliminacji lyżwiarzskich w Nowym Targu rozegrano także konkurencje wieloboju.

A oto wyniki kobiet: 1000 m 1) B. Kalbarczyk — 2,01,5. 3000 m 1) B. Kalbarczyk — 7,15,6. 2) E. Kalbarczyk — 7,34,3. Ostatecznie wielobój zakończył się zwycięstwem B. Kalbarczyk — 249,500 pkt przed Brynałówną — 255,516 i Ruszkowską.

Mężczyźni: 1500 m 1) Magierowski — 2,43,0. 2) Rykel — 2,43,2. 3) Skrzypnik — 2,44,3. 5000 m 1) Skrzypnik — 10,02,4. 2) Rogalski — 10,04,3. W wieloboju zwyciężył Skrzypnik — 216,457 pkt przed Magierowskim — 216,493 i Tiałką.

Nasz konkurs

Kto jest najlepszy?

Pragnąc pomóc naszym Czytelnikom, którzy zamierzają wziąć udział w noworocznym konkursie sportowym „Gazety” i WKKF podajemy w dzisiejszym numerze dalsze sylwetki czołowych krakowskich sportowców.

Wielki konkurs

Pragnąc pomóc naszym Czytelnikom, którzy zamierzają wziąć udział w noworocznym konkursie sportowym „Gazety” i WKKF podajemy w dzisiejszym numerze dalsze sylwetki czołowych krakowskich sportowców.

Zbigniew Koprowski

Zawodnik i mechanik klubowy „Startu-Juvenil” obchodził będzie w tym roku 10-letnie startów. Legitymował się szeregiem sukcesów w skali krajowej i międzynarodowej, m. in. dwukrotnym mistrzem Polski i Czesosłowacji.

Wiesław Pater

Mistrz sportu — zawodnik krakowskiej „Korony”. Startuje od 1947 r. w rالدach, a przede wszystkim w wyścigach motocyklowych w klasie 125 cm. Dwukrotny mistrz strefy północnej. W 1955 r. zdobył tytuł mistrza Polski.

Wielki konkurs

Potrójny mistrz okr. krakowskiego w wyścigach motocyklowych zimowych. Wyścigowy wicemistrz Polski w klasie 250-tek w latach 1954 i 1956 — w zeszłorocznym sezonie po raz trzeci zdobył wicemistrzostwo krajowe, tym razem w klasie 500 cm.

Swe zamianowania sportowe łączy Zb. Koprowski z dużym talentem konstrukcyjnym. On to właśnie, jako pierwszy w kraju, wykonał oprowlowanie do motocykla Triumf 250. Specjalnością „Kopra” są wyścigi, startował on jednak także z powodzeniem w — i crossach motocyklowych.

Trenerzy piłkarzy zakończyli obrady

W Warszawie zakończyła się krajowa narada trenerów piłkarskich. W ostatnim dniu sformułowano wnioski, jakie trenerzy przedstawili przed mającym się odbyć w lutym walnym zebraniem PZPN. Dotyczyły one rozgrywek I, II i III ligi, sposobu zestawiania reprezentacji itp.

Jednym z najbardziej doniosłych punktów narady trenerów piłkarskich była uchwała o przystąpieniu do pracy nad powołaniem do życia związku zawodowego trenerów sportowych.

Trenerzy wypowiedzieli się jednomyślnie za wprowadzeniem w I i II lidze rozgrywek jesienno-wiosennych oraz za tym, aby każdorazowo wyznalano z pracy i powoływano trenerów drużyn II-sowych zatwierdzal wydział szkoleniowy PZPN. Do dalszych problemów obrad powróćmy w jutrzejszym numerze.

Wielki konkurs

W jutrzejszym numerze ukaza się sylwetki znanej szachistki Basi Gorgoniówny i najpopularniejszego rالدowca Andrzeja Wallera.

Wielki konkurs

W jutrzejszym numerze ukaza się sylwetki znanej szachistki Basi Gorgoniówny i najpopularniejszego rالدowca Andrzeja Wallera.

To są oznaki powrotu do zdrowia

CNAM przyniesie najbliższą przyszłość, a spod znaku 1958 roku? Nawet ludzie najmniej skłonni do zaprzętania sobie głowy podobnymi rozmyślaniami, w ostatnich dniach, a szczególnie wówczas, gdy wznosiły się kielichy na powitanie i za pomyślność kolejnego następcy tronu w królestwie czasu, dawali upust swym marzeniom o lepszej przyszłości. A na pewno jest tych marzeń tyle, że nowy rok „choćby nie spał i nie jadł”, a tylko je urzeczywistniał, nie podoła wszystkim. Ba, ani nawet połowie. Nowy rok — to znaczy myślenie. Czyli najogólniej rzecz biorąc, na to jedynie możemy liczyć, na co nas stać, na co się sami zdobyjemy.

Tym bardziej trączy się do społeczeństwa, o którego losach więcej niż przypadek decydują pewne prawidłowości rozwojowe. Innymi słowy — łatwiej w skali społecznej aniżeli jednostkowej, indywidualnej, rozszyfrować przyszłość, przydawać swym przewidywanom cech prawdopodobieństwa.

Zawsze bowiem, a w odniesieniu do naszego społeczeństwa w szczególności, trzeba wtedy zejść na grunt rozważań ekonomicznych. A jeśli tylko dysponujemy w tej dziedzinie znajomością szeregu elementów oraz tendencji, pod wpływem których się one kształtują, wyrobienie sobie poglądu na dalszy rozwój sytuacji ekonomicznej w kraju nie narzęca specjalnych trudności. Pozwala to w porę dostrzec także groźące niebezpieczeństwa, zasymptomizować je.

Ot, weźmy choćby pod uwagę aktualny stan gospodarki w zakładach przemysłu ciężkiego na terenie naszego województwa. To za ledwie wycinek całej gospodarki województwa, ale ważny, rzutujący na całą resztę, ukazujący pewne zjawiska i procesy wspólne dla całości.

Takie właśnie uwagi nasuwa dokonana przez Komisję Przemysłu Ciężkiego Wydziału Ekonomicznego KW ocena sytuacji w zakładach, którymi Komisja się interesuje, ocena wyników ich działalności za trzy kwartały ubiegłego roku.

To, co jest w tych wynikach szczególnie charakterystyczne, można by określić w sposób następujący: odłączyły się od robotników oddziaływanie bodźce materialnego zainteresowania, oddziałując na ich pracę stają się lepsze, wydajność rośnie, ulega także poprawie ogólna sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw. Posłuszny jest faktami.

Jeśliby poszukać jakiegos wskaźnika najogólniej ilustrującego wykonanie planu przez wszystkie zakłady, a jest ich około 40, wówczas okazałoby się, że spełnia tę rolę wskaźnik 106,5 proc. Poniżej tego wskaźnika znajduje się 13 zakładów, ale tylko dwa z nich — Fabryka Druku w Sławkowie i Zakłady Wapieniarskie w Czatkowicach — nie wykonują w stu procentach swych zadań.

W obydwu tych przedsiębiorstwach, szczególnie ostro występuje pewne zjawisko nie obce także i innym zakładom, zjawisko nieodłączne związane ze swobodą przedsiębiorstwa w ustalaniu swych planów kwartalnych. Jeśli np. wspomniane już Zakłady w Czatkowicach swój plan za I kwartał wykonały w 106 proc., za II kwartał w 80, a za III w 94, to nie tyle z innych, co przede wszystkim z tego względu, że miejscowi planiści zamiast przestrzegać zasady mniej więcej równomiernego rozkładania zadań na

cały rok, konstruowali najpierw łatwiejsze, a potem coraz trudniejsze plany kwartalne. A wiadomo, że im plan niższy, tym łatwiej go przekroczyć. A im wyższe jest przekroczenie, tym wyższe „leci” za to premia, tym większe powstają „luzy” w funduszu plac. I pokusa podziałała, zwłaszcza na tych bardziej krótkowzrocznych. A że potem, w III i IV kwartale, zakład nie da sobie rady z planem, o tym nie pomyśleli.

Na szczęście takich wypadków nie było wiele. A kto wie, czy nawet nie mniej, niż w innych województwach, jeśli całą rzecz rozpatrzyć na tle statystyki, z której wynika m. in., że o ile dla całego kraju w ciągu trzech kwartałów ub. roku zaznaczył się wzrost produkcji przemysłu ciężkiego o 9 proc., w porównaniu z analogicznym okresem roku 1956, to dla województwa krakowskiego odpowiedni wskaźnik wynosi 108 proc. Blisko 305 mln zł osiąga u nas wartość produkcji ponadplanowej w tej gałęzi wytwórczej. Sukces to jest bezsporny, szkoda tylko, że nie tak duży, jakby świadczyły o tym, dopiero co przytoczone cyfry. Jeśli bowiem uświadomimy sobie, że jak w całym kraju, tak i na naszym terenie plany na rok 1957 w większości wypadków zostały ustalone na poziomie, który pozwalał bez specjalnego trudu te plany wykonać, jeśli ponadto weźmiemy pod uwagę, że już specjalnie na naszym terenie obcenne wyniki to owoc poważnych inwestycji lat ubiegłych, wówczas wynika to dla nas odcieniami krytycznymi.

Zwłaszcza ten ostatni argument lepiej stanie się zrozumiały, jeśli powiemy, że w obecnej chwili udział Huty im. Lenina w ogólnej wartości produkcji przemysłu ciężkiego w województwie krakowskim sięga 43,2 proc.

KTOS, kto bada wyniki ekonomiczne jakiejś działalności, stawia pytanie, nie tylko czego dokonano, ale jakim odbyło się to kosztem, czy się opłaciło? Podobne pytanie musiały też sobie zadać Komisja Przemysłu Ciężkiego. A oto odpowiedź:

Ogólnie rzecz biorąc, plan akumulacji został wykonany w 124 proc. (dane za trzy kwartały ub. roku), a ponadplanowe zyski sięgają, również tylko do końca III kwartału — 81 mln zł.

Oznacza to, że przynajmniej w tej gałęzi gospodarki, przynajmniej na naszym terenie, walka o rentowność przedsiębiorstw została wygrana.

Oto np. Huta im. Lenina, która w latach ubiegłych chronicznie nie mogła obejść się bez dotacji państwowych przestała już korzystać z tych dotacji na pokrycie swych strat. Co prawda, z drugiej strony, takie np. Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych nie przestały być deficytowe, ale i tutaj idzie ku lepszeniu i do końca III kwartału zakład zdołał zmniejszyć planowaną stratę o 600.000 zł.

I znowu, tak jak w wypadku produkcji, trzeba powiedzieć, że jest to sukces bezsporny. Rentowność bowiem, to jedna z zasadniczych oznak zdrowia gospodarki. Sukces bezsporny, ale i tym razem nie tak duży, jakby to wynikało tylko z o-wych 124 proc. wykonania planu akumulacji.

Największą skazą na tym sukcesie jest dość powszechne, i dlatego niepokojące zjawisko, że przekro-

czenia funduszu plac są wyższe, aniżeli przekroczenia planu produkcji. Czyli, że innymi słowy, w podatki na placę rosną szybciej, aniżeli rośnie produkcja. W najbardziej krainowym wypadku, w wypadku Skawieńskich Zakładów Metalurgicznych, fundusz plac jest przekroczony o 25 proc., podczas gdy plan produkcji tylko o 4,9. Nieco lepiej, ale podobnie, sytuacja przedstawia się w Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych i Zakładach Hutniczych „Bolesław”. Na szczęście, w innych zakładach rozpiętości na tym tle nie są tak wielkie. Staną się jednak większe po wypłaceniu trzynastępniej pensji.

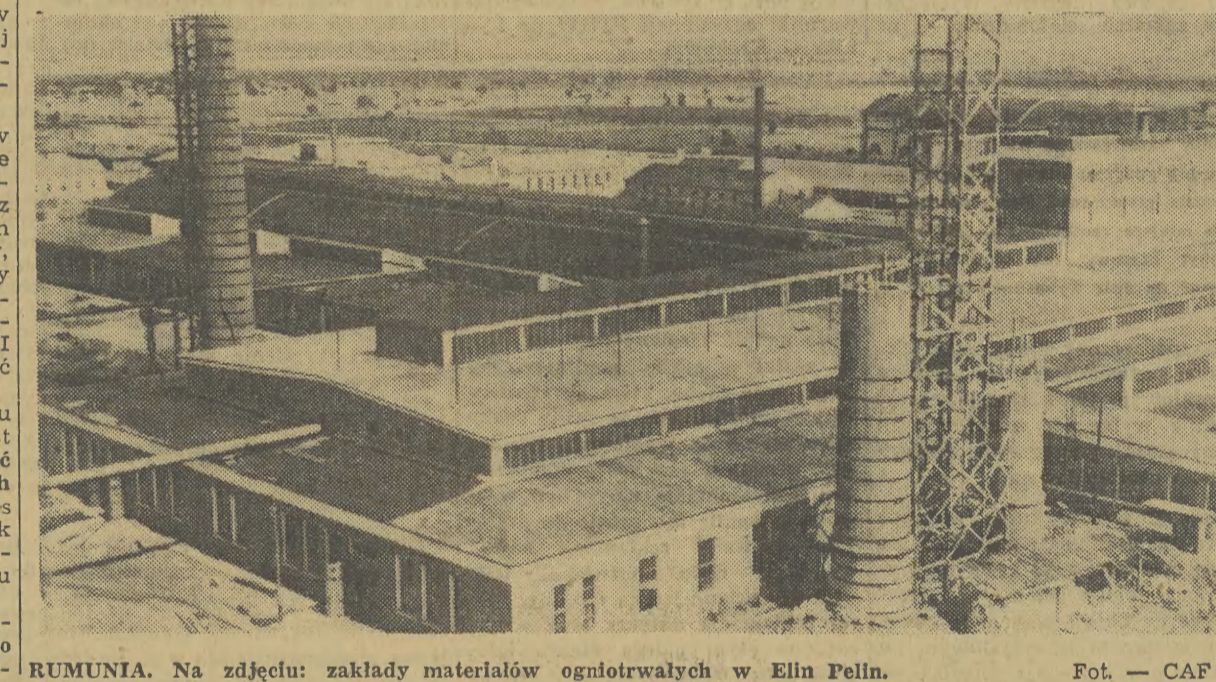
Jak dotąd, tylko niewielu zakładom udało się wypracować korzystne proporcje między realizacją planu a realizacją funduszu plac. Dotyczy to m. in. Emalierni Olkuskich, gdzie plan jest wykonany w 107,4 proc., a fundusz plac w 105,8.

Dowodzi to, że mimo niewątpliwego wzrostu gospodarskiego stosunku załóg do zakładów pracy, proces ten nie poszedł jeszcze tak daleko, aby eliminował wypadki łamania dyscypliny finansowej.

Jest jednak objawem złamaniem, że niemal we wszystkich zakładach średnie place rosną szybko, aniżeli fundusz plac. Wynika to stąd, że fundusz nie wzrasta skutkiem wzrostu zatrudnienia, a tylko skutkiem wzrostu wynagrodzeń pracowników dotychczasowych. Potwierdza to zresztą stan wykonywania planów zatrudnienia, który średnio kształtuje się na wysokości 94 proc. Jest to niewątpliwie tendencja zdrowa. Jej działaniem oznacza, że plany produkcyjne są wykonywane i przekraczane przede wszystkim dzięki lepszemu organizacji pracy, postępowi technicznemu, a nie przez zatrudnianie większej liczby robotników.

W sumie więc, jeśli wziąć pod uwagę efekty produkcyjne, i finansowe, mimo wielu jeszcze uchybień, dają one obraz, w którym wyraźnie przeważają jasne kolory. Kolory skłaniające do optymizmu na przyszłość co do wyników gospodarczych roku 1958.

J. BITTNER



RUMUNIA. Na zdjęciu: zakłady materiałów ogniotrwałych w Elin Pelin. Fot. — CAF



1 stycznia 1958 r. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie premiera sztuki Jerzego Szaniawskiego „Latający chłopiec” napisanej w 1949 roku. Wystawieniem „Latającego chłopca” Teatr Polski uczcił 40-lecie pracy wybitnego dramaturga. Na zdjęciu: fragment spektaklu. CAF — fot. Głębiński

W średnim szkolnictwie medycznym

(Inf. wł.) Właściwie to już od roku skończyli w lecznictwie z instytucji „przyczyną do zawodu”. Jedyną drogą do uzyskania stanowiska w zawodzie jest nauka. Chodzi tu o personel pomocniczy — przede wszystkim pielęgniarki. Nie jest to, oczywiście, odkrycie Ameryki. Ale słyszy się często słowa przykrego zdziwienia: Na klinikach personel pielęgniarski nie zmienia się, felcerzy nadal orzudyna...

Właśnie. Personal nie zmienia się szybko. Na razie bowiem mamy kolosalne niedobory. W samej tylko Warszawie, gdzie panuje na ogół „zalew” kadrowy, brakuje w tej chwili 2000 pielęgniarek. W Krakowskim prawie każdy szpital posiada nieobsadzone etaty pielęgniarskie. Tak więc kwestia dodatkowego przeszkolenia, zdawania egzaminów maturalnych itd. przez dotychczasowy personel jest kwestią dalszą.

Różnica polega na tym, że obecnie dąży się do tego, by do istniejących szkół pielęgniarskich

przyjmować kandydatki po maturze. W tej chwili na 36 szkół — 12 posiada słuchaczki po maturze. Te 12 szkół da w sumie rocznie 840 absolwentek z kwalifikacjami, w jakie wyposaża szkoła wyższa. W miarę naboru, ten sam charakter będą stopniowo uzyskiwały wszystkie istniejące szkoły. Istnieje też tendencja do przedłużenia okresu nauki z 2 do 3 lat.

Porozumienie kwestia 2-letnich szkół PCK, które — jak dotąd — przyjmują kandydatki po 7 klasach. No cóż, muszą i one istnieć, z tym, że będą wydawały „na świat” pielęgniarki i stopniowo, którym proponuje się nazwę: aspirantek. Będą to siły pomocnicze — sanitariuszek, higienistki itp.

Z felcerami sprawę załatwiono w ten sposób, że I rok w szkole falcerskiej został zlikwidowany. Ale co zrobić z istniejącymi i pilnie uczącymi się? W miarę możliwości ułatwić dostęp na medyczne. A to jest dotąd dość pomysłnie realizowane. (ja)

Nowa polityka rolno zdała egzamin ale...

Trzeba wprowadzić niezbędne poprawki

JEST faktem, że wiele nowych zjawisk w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym wsi potwierdza całkowitą słuszność nowej polityki rolnej. Rok 1957 był dla wsi okresem wielce korzystnych i pomyślnych zmian. Uzyskując te fakty, tym bardziej nie można zamykać oczu na niektóre budzące niepokój sprawy związane z rozwojem rolnictwa. Nie wszystkie przedsięwzięcia wynikające z wytycznych na 1957 r. były podjęte w porę i przebiegały pomyślnie. Szereg początków gospodarczych nie dał oczekiwanych rezultatów. Wydaje się rzeczą konieczną przeprowadzenie pewnych uzupełnień i podjęcie środków przeciwdziałających pewnym niepożądanym tendencjom.

Zatrzymajmy się np. nad jednym z nowych zjawisk gospodarczych, jakie wystąpiły w wsi w 1957 r., a mianowicie — rosnącym zainteresowaniem chłopów ziemią. Mamy już wynikające stąd pozytywne rezultaty, a więc przede wszystkim — likwidację odlogów, wzrost powierzchni zasiewów w gospodarce chłopskiej szacowany na ponad 120 tys. ha, zahamowanie odpływu z gospodarstw osiedleńców i likwidacja dość powszechnych w ubiegłych latach faktów porzucania gospodarstw. Ale jednocześnie nastąpił szybki wzrost cen ziemi. Średnia cena hektara gruntów ornych wzrosła z 15,6 tys. zł w 1956 r. do 19,7 tys. zł planowanych w pierwszym półroczu 1957 r., a obecnie jest znacznie wyższa. W takim przedłużonymi województwie, jak krakowskie, średnia cena hektara gruntów ornych wzrosła w pierwszym półroczu 1957 r. do 32 tys. zł. Występuje już, na razie jeszcze w niezbyt dużym stopniu, zjawisko spekulacji ziemią, nadyduję przy obrocie ziemią, postępująca w dyspozycji rad narodowych.

W wielu województwach unieważnia się obecnie bezprawne nadziały i karze winnych nadydu. Do urugulowania jednak pozostaje sprawa warunków sprzedaży ziemi będącej w dyspozycji rad narodowych. Słusznie wydają się propozycje, aby ziemie te sprzedawały po cenie nieco wyższej od ustalonej w dekrecie o reformie rolnej. Trzeba także liczyć się z tym, że pojawiają się w wsi kłopotliwe i niewątpliwie ujemne zjawiska, które zdołaliśmy zahamować w latach powojennych — związane z działami rodzinnymi, splątanie rodzinnymi iłd. Mogą one pogorszyć i tak już rozdrobnioną strukturę naszego rolnictwa. Warto już dzisiaj zastanowić się nad środkami, które by temu przeciwdziałały. Godnie uwagi są propozycje utworzenia kredytu na spłaty rodzinne. Niektórzy uważają za słuszne wprowadzenie zakazu podziału gospodarstw. Wtedy, rzecz jasna, jeszcze bardziej uzasadniona będzie propozycja ustanowienia funduszu kredytowego na spłaty rodzinne.

Wiele posunięć związanych z uregulowaniem spraw własności ziemskiej daje dobre ekonomiczne rezultaty i odpowiada polityce klasowej państwa. Przypomnijmy tu np. zniesienie zakazu obrotu ziemią przy utrzymaniu normy obszarowej, przeciwdziałającej powstawaniu kapitalistycznej struktury agrarnej. Nie wolno jednakże dopuścić do tego, aby w naszym rolnictwie zachodził proces rozdrabniania, aby wzrastała ilość gospodarstw biedniackich, małorolnych.

W 1957 r. nastąpił duży wzrost zainteresowania chłopów budownictwem mieszkaniowym i inwentarskim. Według danych szacunkowych wybudowano na wsi w tym okresie ponad dwieście tys. budynków mieszkalnych i inwentarskich. Budownictwo gospodarcze, mimo podniesienia cen materiałów budowlanych,

stanowiło jeden z podstawowych kierunków inwestycji chłopskich. Jest to, niewątpliwie, zjawisko pozytywne. Ale wydaje się, warto już zwrócić uwagę, że budownictwo w wsi rozwija się bezplanowo, w sposób „dziki”. Rozproszenie zagrod chłopskich, budowanie gdzie się komu podoba nie jest korzystne z punktu widzenia rozwoju ekonomicznego rolnictwa. Budynków nie stawia się przecięt co 5—10 lat. Te sprawy, wydaje się, mogą i powinny uregulować rady narodowe.

Następna sprawa to kwestia zapotrzebowania wsi. Zabieżania wytycznych w sprawie polityki rolnej, dotyczące zapotrzebowania rolnictwa w maszynach i narzędziach rolniczych nie zostały w 1957 r. wykonane. Różne są tego przyczyny i w pewnym stopniu można je wytłumaczyć, ale niemniej fakt ten zmusza do poważniejszego „egzekwowania” założonej nowej polityki rolnej.

Trzeba się jednak szczególnie zastanowić nad faktem, że nawet te środki jakie zostały dostarczone rolnictwu przez przemysł, nie wzięły pełnego udziału w produkcji. Dotyczy to zwłaszcza nawozów sztucznych, których dostarczone wsi prawie o 19 proc. więcej niż w 1956 r., a których wiele pozostało w magazynach GS-ów. Remanent nawozów sztucznych sporządzony przez CRS „Samopomoc Chłopska” 31 września 1957 r., był dwa razy większy niż w analogicznym okresie 1956 roku. Poważnie zwiększył się również remanent maszyn i narzędzi rolniczych. Przyczyną tego jest, niewątpliwie, konieczna i uzasadniona podwyżka cen nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Ale nie tylko. Wydaje się, że przy dystrybucji maszyn, CRS powinna wzięć pod uwagę, jak obecnie, po likwidacji GOM-ów, przedstawia się zapotrzebowanie w maszynach poszczególnych wsi i rejonów i dostarczyć je przede wszystkim tam, gdzie istnieje zapotrzebowanie.

Jeśli idzie o nawozy — sprawa wygląda inaczej. Poza cenami, mogły to odegrać rolę także czynniki, jak zapotrzebowanie się chłopów w nawozy tylko w pewnych okresach. Po wprowadzonej w br. zmianie systemu zapotrzebowania w nawozy sztuczne, chłop nie chce ich magazynować u siebie. To trzeba uwzględnić. Dobrym środkiem mogą tu być okresowe zniżki cen, które zresztą już zaczynamy stosować.

We wszystkich tych sprawach nie wolno obawiać się krytycznej oceny i uzasadnionych poprawek. O zrozumieniu tej konieczności świadczą np. wprowadzenie od 1 stycznia 1958 r. nowych cen w skupie bydła rzeźnego. Rok ubiegły przyniósł pewne osiągnięcia w rozwoju hodowli, ale niepokojący był spadek ogólno-go stanu pogłowia bydła. Był to niewątpliwie sygnał, że środki podjęte w celu zwiększenia materialnego zainteresowania chłopów rozwojem hodowli — podziały jednostronnie. Okazało się konieczne podjęcie nowych środków, a mianowicie — podniesienie planowych w skupie cen mięsa wołowego i cielęcgo, aby produkcja wołowny opłacała się rolnikom. Sprawy te zostały uwzględnione w niedawnej uchwale Rady Ministrów.

Konfrontacja wytycznych z życiem, wprowadzanie niezbędnych zmian i poprawek — to warunki prawidłowej realizacji nowej polityki, której słuszność wykazały już osiągnięcia 1957 roku.

W. MISIUNA

ZYCZENIA NA 1958 ROK...



Dorocznym zwycięzcom społeczeństwa stolicy oraz przedstawicielom warszawskich zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych wpisaliśmy się do księgi życzeń noworocznych wyłożonej w Sali Pompejańskiej w Bolwerderze. Na zdjęciu: uczennica Szkoły nr 157 Dariusza Wi-decka z rodziną. CAF — fot. Wdowiński

„Człowiek jest trzciną najslabszą w przyrodzie, ale to trzcina myślenia. Dla zniszczenia go nie trzeba, aby się cały świat zbroił. Nieco mgły, kropla wody wystarczy, by go zabić. Lecz niechby był zgnieciony przez wszechświat cały, to jeszcze byłby czymś szlachetniejszym od tego co zabiła; gdyż on wie, że umiera, i zna prawdę, jaką wszechświat ma nad nim. A świat o tym nie wie nic. Cała tedy godność nasza leży w myśleniu.”

Ten przydługi nieco cytat z Pascala w recenzji ze sztuki Henryka de Montherlanta pt. „Port Royal” jest dla mnie wykładnikiem naczelnym, zasadniczym idei zawartych w o-wym jednoaktowym dramacie. Autor rozumie wszystkie niebezpieczeństwa tworzenia sztuki scenicznej o jansenistach, zdaje sobie sprawę, że przecież przeciętny widz teatralny nie zechce doszukiwać się teologicznych racji w sporze, jaki wiedli jezuita i olbrzymia część teologów i duchownych w wieku XVII. Ale nawet jeśli ktoś zechce zapoznać się, choć powierzchownie z zasadniczą myślą Janseniusza i jego zwolenników — znajdzie tam tę samą ufnosć w potęgę myśli ludzkiej, w potęgę człowieka, który sam ze swej woli może doskonałość się moralnie. W o-wym bledzie, z punktu widzenia ówczesnej filozofii jezuitów, tkwi ta sama wiera, przekonanie o potędze człowieka, jakie wyraził w cytowanym wrykuwku Pascal. Czy więc zechcemy w „Port Royal” szukać głębiokich racji teologicznych, czy zajmujemy się tylko sprawą sporu czysto zewnętrznego między zakonnikami historycznego zgromadzenia cysterek z Port Royal de Champs, a czynnikami kościelnymi żądającymi od zakonnic podpisania bulli o bledach Janseniusza — zawsze natknijemy się na konflikt między tymi, którzy wierzą w potęgę człowieka, jego serca i rozumu — a tymi, którzy chcą tę właśnie ludzką indywidualność obwisać doktrynalnymi sformułowaniami.

Ten drugi człon sporu, najdotępniejszy zresztą dla wiźda, najbardziej wyeksponowany w drugiej części widowiska zawiera w sobie tragedię ludzką, broniącą prawa do samodzielnego myślenia

Olgierd Jędrzejczyk

„Godność nasza leży w myśli...”

w społeczności, która godzi się z tego zrezygnować. Kulminacyjny punkt dramatu „Port Royal” to rozmowa zakonnic z arcybiskupem Paryża, kiedy postępując zgodnie ze swoimi przekonaniem i świadomością wynikają ze znajomości dzieł Janseniusza — cysterki odmawiają podpisania bulli papieskiej potępiającej naukę mistra — zmarłego przecięt 20 lat przed momentem wybuchu prześladowań. Siostry zakonne broniły prawa do wolności rozumowania, do wolności błędu nawet — tragedia mniszek polega na subtelny, acz uporczywym oddzieleniu religii i dogmatów, od politycznych aspektów działania władzy królewskiej. Kończy się to przegrana zakonnic z Port Royal — i chociaż arcybiskup Paryża pełen jest dobrej woli i miłosierdzia — rozpedza dla o s i u s z e n s t a w a.

Siostry z Port Royal de Champs są osamotnione w swym buncie. Zdradzają je przecież siostry paryskie, ale nawet to poczucie samotności i bezradności w końcu nie pozwala zwolenniczkom Janseniusza na zrezygnowanie z prawdy. Tragedia ludzi osamotnionych jest w sztuce Montherlanta pogłębiona tragedią ludzi świadomych swojej politycznej przegranej. Zupełnie tak jak mówi Pascal o świadomym człowieku i o nieświadomych, ślepych siłach przyrody.

Niebezpieczeństwo zniszczenia klasztoru wywołuje jakże różne reakcje zakonnic! Inna jest Angelika, inna siostra Maria Franciszka, inna Flawia. Ale tylko ta ostatnia jawnie zdradza zakon godząc się na podpisanie bulli. Angelika i Maria Franciszka nie przekraczają dozwolonej przez wszystkie ludzkie prawa dla nich uczciwości — Flawia wyłamuje z porządku solidarności ludzi związanych jedną ideą.

Czy we współczesnym życiu jesteśmy w stanie myśleć kategoriami owych ludzi? Powinniśmy myśleć, oczywiście uwzględniając całą „poprawkę historyczną”. Dalecy jednak jesteśmy od tamtych uczuć. Zjemy w fazie takich ogromnych przewartościowań, że każdy spór światopoglądowy kończy się tam, gdzie zaczyna się pytanie: „Czy broń nuklearna zostanie użyta, czy nie; czy będzie wojna — czy nie?” Już Faulkner wołał otrzymując nagrodę Nobla, że literatura dopiero wtedy stanie się normalna, gdy wróci od tych straszliwych pytań do opisywania zwykłych ludzkich uczuć: miłości, poświęcenia, dobroci. Literatura — to znaczy również: odbiorca literatury.

Jak więc widzimy „Port Royal” jest sztuką niezwykle skomplikowaną, trudno czytelną. Przynamy szczerze, że dyskurs teologiczny w pierwszym akcie między siostrą Angeliką i matką Katarzyną o-kropnie mnie znudził: był jałowy, ascetyczny, chociaż szło tam o rzeczy najwyższego wymiaru. I nie ta rozmowa o politycznych aspektach działania władzy królewskiej, o akceptacji przez widza dramatu Montherlanta — mówilem już, że druga część jednoaktówki jest tym punktem zapalnym i dlatego najbardziej interesującym. Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej zainscenizował „Port Royal” z przejęciem wszystkich merytorycznych racji sporu zakonnic i oficjalnych czynników kościelnych. Bez takiego na serio podejścia do sprawy, nikt nie mógł by nie zrozumieć. Jerzy Kreczmiar nie pozwolił aktorom ani na sekundę wyjść poza tekst — to znaczy poza sprawę człowieka wieku XVII, kiedy straszyła fala nietolerancji i fanatyzmu skończyła się we Francji cofnięciem przez Ludwika XIV w roku 1683 edyktu nantejskiego, gwarantującego swobodę wyznania, a w Polsce uchwałą sejmu w roku 1658 wypędzając z kraju Ariana.

Zofia Jaroszewska w roli Siostry Angeliki wyrażała całą tragedię człowieka wierzącego, którego atakuje hierarchia kościelna i własne wątpliwości. Najbardziej zagmatwana rola, to właśnie postać Angeliki. W gruncie rzeczy zakonnic ta w obliczu godzących w zakon ustaw, zachowuje się solidarnie z pozostałymi siostrami. Ale wiadomo, że dużo czasu upłynie, nim uwierzy z powrotem w porządek stworzony przez samodzielną myśl. Alicja Kamińska przy o-ziębłości, wyniosłym odgrazdzeniu się od zakonnic Siostry Angeliki — wprowadzała ową beznamiętną wiarę ludzi określanych mianem fanatycznych ideowców. Siostra Flawia, którą grała Jadwiga Zaklika, chyba jedyną z całego zakonu złąka się, chciała podpisać bullę wymyloną przeciwko Janseniuszowi. Trudno nie wspomnieć tutaj o Antoninie Kłóńskiej, która dla burzliwych rozważań Siostry Angeliki, dla pomniejszych zdań Siostry Marii Franciszki, dla przewrotnych sformułowań Siostry Flawii stanowią cichy refren liryczny. Wiadomo przecież, że Katarzyna, którą gra Kłóńska, była w momencie rozpędzenia klasztoru kobietą doświadczoną długim życiem zakonnym. Domyślałem się, jak domyśla się każdy chyba widź, że i ona zna przewrotności politycznych celów rozgrywek religijnych. I tak gorliwa wiara okazuje się być rzeczą niewygodną w państwie króla katolickiego. Oto biskup paryski na rozkaz określonych środowisk rozpędza zakon... Mroźewski w roli księdza biskupa de Beaumont ustawił swoją rolę między cynizmem i wyrozumiałością pobłażliwością. To nie, że arcybiskup Paryża wierzy w czystość swoich intencji. On chce dla siostr dobre, chce, aby zakon pozostał. I dlatego rozpędza go. Czyżby domyślał się, że gorliwi, prawdziwi wyznawcy mogą być

zbyt samodzielni wobec podpór dogmatycznych, od których nie ma odwolania? Matka Maria przeorysza cysterek z Port Royal była słabą dyskusantką — arcybiskup przedłożył jej swoje racje z wdziękiem i stanowczością. Przeorysza jednak, którą grała Melania Sadecka, podkreślając powściągliwość i pokorę mniszki, miała w sobie rację solidarności. Pewna była siostr, które zwolane przed oblicze biskupa, okazały jedność ideową. Tak to trzeba nazwać, taki wniosek narzuca się po oglądnięciu „Port Royal”. Natomiast pomysł reżysera wprowadzenia gromadnego wzytkę, które mają w liczbie dwunastu zastąpić u zbuntowanych mniszek uwieszone siostry, jest nieco przesadny. Tekst sztuki mówi wyraźnie, że wizytki chodzą pojedynczo, kłękają przed ołtarzem i udają się w kierunku drzwi wiodących do klaszury. Wydaje mi się, że lepszy tu byłby łagodny, pokorny tupot zakonnic, niż rozbicie jakiegoś pochodu czarownic, przy akompaniamencie groźnej muzyki. Wy-mowa tej sceny jest i tak aż nadto groźna, nie trzeba jej podkreślać drastycznymi środkami.

Parlatorium klasztorne, które było tem wielkiej tragedii zakonnic z Port Royal, zbudowane zostało przez Wojciecha Krakowskiego naprawdę z dużym znawstwem stylu i smaku epoki. Nie wiem, może się mylę, ale scena zbiorowa, kiedy cysterki wysypują się przed oblicze arcybiskupa, była tak skomponowana z wnętrzem ciemnej rozmownicy, z konwencjonalnymi portalami barokowymi, że doprawdy trudno nie wyrazić tu swego zachwyty. Odnoszę wrażenie, że Krakowski, jakby specjalne znaczenie przywiązywał do tej sceny wielkiej dyskusji ideowej, i dla niej stworzył taką doskonałą kompozycję scenograficzną.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

„PORT ROYAL” — Henry de Montherlant. Sztuka dwuczęściowa. Przekład Jan Kott, reżyseria Jerzy Kreczmiar, scenografia Wojciech Krakowski. Premiera w Teatrze Kameralnym dnia 15 grudnia 1957 r. (Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie)

GAZETA KRAKOWSKA

»Filmowy Lajkonik«

Konkurs-plebiscyt „Gazety Krakowskiej”



Sio egzemplarzy Kalendarza — Informatora „Lajkonika” na rok 1958 w nylonowej oprawie zostanie rozdane między uczestników naszego konkursu noworocznego. Na zdjęciu Kalendarz-Informator — zbiór ciekawych i cennych informacji uczestników gier liczbowych.

Co gdzie kiedy?

7 STYCZEŃ Wtorek
TEATRY
SŁOWACKIEGO: „Wyzwolenie” godz. 19.15. SALA KLUBU ZZK: „Dowód osobisty” — godz. 19.15. IM. H. MODRZEJEWSKIEJ: „Nigdy nie wiadomo” — godz. 19.15. KAMERALNY: „Cyd” — godz. 19.15. ROZMAITOCI: „Czy mamy się rozejść?” — godz. 19.15. LUDOWY: — nieczynny. RAPSODYCZNY: „Legenda złotej i błękitnej” — godz. 19.15. GROTESKA: „Cyk Tarabumba” — godz. 19.15. TEATR „38”: nieczynny.
KINA
APOLLO: „Wujaszek z Ameryki” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Koniec nocy” — godz. 16, 18, 20. WANDA: „Indyjski wojownik” — godz. 16, 18, 20. SZTUKA: „Dwie godziny” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „Decyzja” — godz. 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Miałem 7 cerek” — godz. 16, 18, 20. ME. GWARDIA: „All Baba i 40 rozbójników” — godz. 16.30, 17.30, 19.30. WRZOS: „Kochanie o północy” — godz. 16, 18, 20. KRAKUS: „Nadziei za dwa grosze” — godz. 16, 18, 20. SWIT: „Na trasie do Bordeaux” — godz. 16, 18, 20. SWIATOWID: „Trzej panowie na śniegu” — godz. 16, 18, 20. Mała sala SWIATOWIDA: „Ostatni występ Grocka” — godz. 15, 17, 19. ZWIĄZKOWIEC: „Droga życia” — godz. 16, 18, 20. MIKRO: „Przemysłowiec” — godz. 17, 19.30. DOM ZOLNIERZA: „Lissy” — godz. 16, 18, 20.15. CHEMIK: „Karin, córka Mansa” — godz. 19.
DYŻURY
INTERNISTYCZNY: Szpital Miejski im. Biernackiego, ul. Trynatarska 11.
CHIRURGICZNY: Szpital im. Biernackiego, ul. Trynatarska 11.
POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM, ul. Kopernika 23.
OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu ul. Kopernika 38.
APTEKI
Rynek Główny 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podg. 9, Metalowców 1, Nowa Huta — pl. Centralny.
RADIO
NAJCIEKAWSZE AUDYCE:
Godz. 7.00: Dziennik poranny. — 7.10: Skrytka poszukiwania rodzin PKC. 7.15: Mozaika muzyczna. 7.45: Aud. szkolna.

Rozmawiamy o pogodzie

Wak zimnej nocy jak z piątku na sobotę podczas obanej zimy jeszcze nie mieliśmy. W Krakowie temperatura spadła do — 24 st. i tylko Nowy Targ zanotował o 1 st. mniej. W ciągu soboty mroz utrzymał się jeszcze w granicach — 15 st., ale już podczas następnej nocy ze zbliżaniem się frontu temperatura zaczęła się podnosić. O godz. 1 osiągnęła już — 3 st. Wzrost trwał dalej. O godz. 3 nocy — 1 st. Nad ranem zaczął padać śnieg w związku z przejściem przez Kraków frontu okludji.
Opady ustały w niedzielę o godz. 16. Po przejściu frontu od zachodu zbliża się ocieplenie. Dziś z rana front ciepły spotrze do zachodnich granic Polski, co spowoduje napływ mas powietrza zwrotnikowo — morskiego. Jak widzimy z rozwoju sytuacji pierwszy atak chłodu w tym roku zalał się szybko. Należy liczyć się z dalszymi opadami, ale już w postaci... deszczu oraz szybkiego topnienia cienkiej warstwy śniegu.
Prognoza: Zachmurzenie przeważnie duże z opadami śniegu przechodzącymi w dołach i na pogórz w deszcz. Temperatura najwyższa w ciągu dnia do plus 4. Nocą około zero, Wiatry umiarkowane, okraszają dość silne, a w górach silne i porywiste, zachodnie. (JO)

Przysięga wojskowa krakowskich spadochroniarzy

Mimo mrozu, niedzielna uroczystość złożenia przysięgi wojskowej przez żołnierzy jednostki spadochroniarzy zgromadziła w Ryńku Głównym tłumy krakowian. Mieszkańcy naszego miasta wyrazili w ten sposób swe niezmienne serdeczne uczucia dla Ludowego Wojska Polskiego.
Uznanie i podziw wzbudziła święta postawa żołnierzy. Z zainteresowaniem oglądano doskonale wyposażenie w nowoczesne mundury i sprzęt.



Przysięgam uroczystość...

Mgr Jana Kwiatkowskiego — „System zarządzania i struktura organizacyjna przemysłu ZZRR”. — Godz. 19.00.
Zabytki żydowskie w Polsce
W środę 8 stycznia br. w świetlicy TSKŻ przy ul. Sławkowskiej 30, o godz. 19.15 mgr Andrzej Fiszinger wygłosi odczyt pt. „Zabytki żydowskie w Polsce”.

Studium wiedzy o Związku Radzieckim

8 stycznia 1958 roku, w Klubie Przyjaźni, Rynek Główny 20, w ramach Studium Wiedzy o Związku Radzieckim odbędą się odczyty:
Zcy prof. UJ, kand. nauk Gabriel Poręby — „Maksym Gorki — twórczość i rewolucyjność”. — Godz. 17.30.

Dr Bronisław Walaszek sekretarz Wojewódzkiej Komisji Wyborczej

Na marginesie wyłożenia spisów wyborców

Od 29 grudnia 1957 r. przez 15 dni, tj. co najmniej do 12 stycznia 1958 r. włącznie przez 5 godzin dziennie, mogą wyborcy sprawdzić w lokalach obwodowych komisji wyborczych, czy zostali umieszczeni w spisach wyborców.
Sprawdzanie spisu wyborców jest obowiązkiem społecznym i politycznym wyborcy. Dobrze sporządzony spis wyborców zabezpiecza możliwość oddania głosu przez wyborcę, a w dalszej konsekwencji wybrania do władzy terenowej reprezentatywnego przedstawiciela ludności.
W związku z tym należy przypomnieć, że w spisach wyborców figurować winien każdy obywatel polski, który posiada prawo wybierania. Prawo to — w myśl ordynacji wyborczej — ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów będzie miał ukończonych 18 lat życia. Przysługuje ono również osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało

Kłopoty PTHW nr 1

Dwóch opiekunów równa się... żaden

Jest w Krakowie przedsiębiorstwo wykonujące szarą, rzec można — bezienną pracę. Jest to Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewn. nr 1. Obsługuje ono miasto wraz z dzielnicą Nowa Huta — w szczególności wszystkie przedsiębiorstwa handlu detalicznego, oraz południowo-zachodnią część województwa krakowskiego, obejmując tam swoim zasięgiem oprócz detalu, również hurt.
Słyszysz ostatnio uwagi o tym właśnie PTHW nr 1, że... zapomina o swoich podstawowych obowiązkach.
Czy istotnie zapomina? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy pokrótce przedstawić czytelnikowi swoją, powiedzmy nawet paradoksalną sytuację, jaka się wytworzyła ostatnio w owym przedsiębiorstwie. Rok temu (1 I 57) został zlikwidowany Centralny Zarząd Transportu MHW. Od tej chwili PTHW nr 1 zostało podporządkowane Wojewódzkiemu Zarządowi Handlu. Mimo to jednak w dalszym ciągu — jak to już zaznaczyliśmy na wstępie — musi obsługiwać poza województwem również handel krakowski, poprzez swą filię bazującą w naszym znanym grodzie. Nie zapominajmy jednak, że Kraków to teren, w którym handlowo „rej wodzi” Krakowski Zarząd Handlu. On więc również decyduje gdzie, komu i kiedy należy zawieźć te lub inne artykuły. Słowem — przedsiębiorstwo transportowe obsługujące handel detaliczny wzgl. hurt jest uzależnione od zadań i wytycznych pracy Krakowskiego Zarządu Handlu.
Słusznie? Nie ulega kwestii, Sęk jednak w tym, że filia PTHW nr 1

Wystawa o Wypiańskim

Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała wystawę biblioteczną z okazji 50 rocznicy śmierci Stanisława Wypiańskiego. Na wystawie zgromadzone utwory poety i literatury tematycznie związanej z jego postacią.
Wystawę można zwiedzać w lokalu Biblioteki przy ulicy Masarskiej 14 (Grzegorzki) w godzinach od 10 do 17 (oprócz niedziel). Wycieczki należy zgłaszać telefonicznie — nr 209-35.

w ciągu minionego roku została pozbawiona nowych środków transportowych — a nie myśleć, że jest jakimś tam ułomkiem, o którym wspomnieć nie warto. Jakby nie było, filia ta liczy sobie obecnie około 81 pojazdów (mechanicznych i konnych) i zatrudnia 230 osób — kierowców, ładowaczy, konwojentów oraz pracowników umysłowych i stanowi ok. 50 proc. stanu całego przedsiębiorstwa. Pozbawiona zaś jest „dopływu” nowych pojazdów ze względu na to, że Krakowski Zarząd Handlu nie ma obowiązku dostarczania środków transportowych przedsiębiorstwu, które mu nie podlega i zresztą przy swoich ograniczonych możliwościach w tym zakresie, trudno byłoby mu dzielić swoje skromne ilości środków transportowych również na województwo. Z drugiej zaś strony Wojewódzki Zarząd Handlu zabiega o zaopatrzenie w pojazdy przede wszystkim swych przedsiębiorstw transportowych, pracujących w terenie.
Tak więc racja jest po stronie jednego i drugiego zarządu, a filia transportu WZH pracująca na terenie podległym KZH, brnie w kłopotach, nie nadąża za planem obsługi swych użytkowników, bo stare wozy transportowe „odmawiają” posłuszeństwa, a nowych brak.
Czy może istnieć dłuższy taki dziwny, paradoksalny stan rzeczy? Na pewno nie. Tymczasem odwoływanie się nieszczesnej filii nawet do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego nie przynosi rezultatów.
A zatem? Wyjście jest chyba jedno. Obowiązkiem będzie zarządającym filią, ale sprawą zasadniczą wagi jest, aby ten ktoś zrozumiał, że nawet najmniejsze przedsiębiorstwo transportowe bez środków transportowych staje się fikcją. Trzeba więc, aby kompetentne czynniki poważnie zastanowiły się nad wyjściem z sytuacji, stwarzającej warunki egzystencji PTHW nr 1 — filii w Krakowie.

zaświadczenie to nie uprawnia jednak do głosowania w obwodzie utworzonym w okręgu przemysłowym (w zakładzie pracy).
Każdy ma prawo wnieść za pośrednictwem obwodowej komisji wyborczej reklamację przeciw nieprawidłowościom spisu. Reklamację może wnieść zarówno wyborca, który został w spisie pominięty, jak każda inna osoba, która stwierdziła, że nie zamieszczono w spisie osoby uprawnionej do wybierania lub też umieszczono w nim osobę nieuprawnioną. Reklamacje mogą być wnoszone pisemnie lub ustnie do protokołu; w treści reklamacji należy wymienić datę, nazwisko, imię i adres reklamującego i osoby, której reklamacja dotyczy oraz wskazać, na czym polega nieprawidłowość spisu. Reklamacje są wolne od wszelkich opłat.
Po otrzymaniu reklamacji, obwodowa komisja wyborcza przesyła ją niezwłocznie do prezydium rady narodowej, które sporządzi spis wyborców. Prezydium obowiązane jest rozpatrzyć reklamację w ciągu 3 dni od daty jej wniesienia, a w wyniku rozpatrzenia uzupełnić spis wyborców, bądź skreślić ze spisu wyborców osobę, której reklamacja doty-

Od rzetelności pracy tego przedsiębiorstwa — a dodać trzeba, że dotychczas cieszyło się ono bardzo pozytywną opinią — zależy przecież prawidłowość zaopatrywania naszych placówek handlu, a to nie może już być sprawą obojętną dla nikogo.
(P48)

Bal — nie tylko samotnych

Zapowiadany od dawna pierwszy po wojnie w Krakowie (a drugi — po Warszawie) „bal samotnych” wzbudził nie małe zainteresowanie w naszym mieście. Toteż sale „Esplanady” okazały się za szybko, aby pomieścić wszystkich samotnych (i nie tylko...), którzy przybyli w niedzielę wieczór na bal, zorganizowany przez Biuro Matrymonialne „Liliana” przy współudziale spółdzielni „Liliana” w Krakowie.
Trzeba przyznać, że organizatorzy starali się w miarę możliwości wywiązać jak najlepiej ze swego zadania. Przygotowane poprzednio przez organizatorów rozmieszczenie gości przy stolikach i dobór towarzysza według wieku, poziomu intelektualnego, zainteresowań, dobra orkiestra Klubu Dziennikarzy z udziałem piosenkarzy Danuty Smykły złożyły się na udaną całość imprezy. Dopłata również frekwencji panów, jakkolwiek panie nieznacznie dominowały liczebnie.
W miłym nastroju bawiono się więc niemal do białego rana. Na plus balu warto też zapisać, że nie widzieliśmy na nim awanturujących się planujących gości. I chyba dzięki temu na balu niewiele osób było rzeczywiście samotnych.
Naturalnie byli i zawiedzeni w swoich nadziejach. Nie dla wszystkich bowiem, chociaż było to celem tego, zapoznanego wieczoru, bal stał się okazją do poznania miłośni znajomej, czy znajomego — w przyszłości ewentualnie towarzyszy życia. Czy tu jednak pomogą najlepsze nawet chęci organizatorów. Jeśli nie dopisuje tu szczęście! Miejmy nadzieję, że uśmiechnie się ono do nich następnym razem. W najbliższym czasie, a mianowicie na luty kierownictwo Biura Matrymonialnego przewiduje urządzenie podobnej imprezy.
Na marginesie „bala samotnych” nasuwa się uwaga, czy kierownictwo „Esplanady” nie mogło przygotować obszerniejszego pomieszczenia na sztatnej? (ks)

czy, zawiadamiając ją o tym, bądź pozostawić reklamację bez uwzględnienia, zawiadamiając o tym reklamującego.
Od decyzji prezydium rady narodowej, nie uwzględniającej reklamacji lub powodującej skreślenie osoby ze spisu wyborców, mogą reklamujący i osoba skreślona ze spisu wnieść skargę do sądu powiatowego.
Obwodowe komisje wyborcze powołane są również do aktualizowania posiadanych 2 egzemplarzy spisu wyborców, tj. do wpisania na białym papierze nieumieszczonego w spisie lub skreślenia wyborcy zamieszczonego w spisie. Obwodowe komisje wyborcze mogą dokonywać tych zmian jedynie w następujących przypadkach: na podstawie pisemnych zawiadomień otrzymanych z prezydium rady narodowej, które sporządziło spis wyborców, na zasadzie „zaświadczenia o prawie głosowania” przedłożonego komisji przez wyborcę w dniu głosowania.

WPISY na studium zaoczne TECHNIKUM BUDOWLANE

w KRAKOWIE, ul. SYROKOMLI nr 21 przyjmują do dnia 20 stycznia 1958 r.
WPISY na Wydział: 1. BUDOWLANY, 2. GÓRNICZWA SKALNEGO
na różne semestry — Kandydat winni posiadać ukończone 7 klas szkoły powsz. lub egzamin dojrzałości. — Ukroczenie szkoły daje tytuł technika. — Złotnienie przyjmuje sekretariat szkoły w godz. popołudniowych. — Blizsze informacje przy zgłoszeniu. Nauka rozpoczyna się 8 lutego 1958 r.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, STARSZYCH MAJSTRÓW, MAJSTRÓW DROGOWYCH I INŻYNIERÓW MECHANIKÓW-SPRZĘTOWCÓW, zatrudni od 1 stycznia 1958 r. w Kierownictwach Robót na terenach województw: poznańskiego, szczecińskiego i katowickiego — Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, Reflektujemy na kandydatów z wysokimi kwalifikacjami i wieloletnią praktyką. — Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki. Dodatek za rozłąkę zgodnie z Uchwałą nr 391 Prezyd. Rządu z dnia 16 VI 1954 r. zapewniony. — Podania wraz z życiorysem przysyłać do PPRD — Poznań, ul. Wilezak. K-30

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU KONSTRUKCJI I URZĄDZEŃ PRZEM. BUDOWY HUTY im. LENINA

„Mostostal” KRAKÓW-NOWA HUTA
zawładnia, że zgodnie z Zarządzeniem nr 85 Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 22 czerwca 1957 r.
przejęło z dniem 1 lipca 1957 r. Przedsiębiorstwo Remontowo-Produkcyjne Przemysłu Kamienia Budowlanego w Krakowie, ul. Nadwiślańska 9.

Korzystajcie z REKLAMY TRAMWAJOWEJ

Zamówienia przyjmujemy
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA”
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I p. telefon 553-40.

Lokale	Nieruchomości
LOKAL o pow. 245 m ² w Krakowie — Piaszkach Wielkich, nadający się na drobny przemysł, skład itp. do wynajęcia. Zgłoszenia: Cech Rzemiosł Różnych, ul. św. Anny 9. 169-g	PARCELE budowlane — 1 pod uprawę w obrębie miasta Skawiny do sprzedania. Zgłoszenia: Cech Rzemiosł Różnych, Kraków, ul. św. Anny 9. 169-g

Przedsiębiorstwo Montażu Konstrukcji i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL” w HUCIE im. LENINA

PRODUKCJA POMOCNICZA NOWEJ HUTY
PRZYJMUJE na rok 1958 ZLECENIA na roboty warsztatowe
SPECJALNOŚĆ: ROBOTY FREZERSKIE — FREZOWANIE KOŁ ZĘBATYCH DO ŚR. 1 m — 12 m, KOŁA ŁAŃCUCHOWE, WIELOKLINOWE. ROBOTY STRUGARSKIE SZER. 800x3.500. — OD II KWARTAŁU ROBOTY TOKARSKIE — ŚREDN. 1 m, DL. 4,5 m.
Zamówienia prosimy kierować na adres: Przedsiębiorstwo Montażu Konstrukcji i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL” — HUTA im. LENINA (końcowy przystanek tramwajowy nr 5) — telefon nr 424-54 — Dział Planowania Produkcji — barak nr 42.

Unieważnienie pieczęci.

RADA ZAKŁADOWA ZW. ZAW. PRAC. BUD. PRZEM. MAT. BUDOWLANICH przy KPBB w Krakowie, ul. Rydła nr 31
UNIEWAŻNIA ZŁUBIONĄ PIECZĄTKĘ do stemplowania legitymacji związkowych nr 583.

Nauka	Różne
WPISY na kursy kreśli technicznych: — maszynowych, budowlanych — oraz Kosztorysowania — przyjmuje — Sekretariat Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, Kraków, Dietla 39. K-660	KURSY przygotowawcze do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, we wszystkich zawodach rzemieślniczych, rozpoczynają się w styczniu 1958 r. w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 39. Zapisy i informacje codziennie w godz. 8-18.

Zguby

HULBÓJ Władysław, zamieszkały w Chrzanowie, zgubił legitymację — nr 44929 Związku Zawodowego Chemików. P-1322
DUTKA Julia, zam. Monowice 10, pow. Oświęcim, zgubił przepustkę nr 60121 — wydaną przez Zakład Chemiczne Oświęcim. P-1327
KOZIK Dominika zamieszkała w Oświęcimiu, zgubiła przepustkę nr 60383 — wydaną przez Zakład Chemiczne Oświęcim. P-1326
KOSCIELNEMU Mateuszowi, zamieszkałemu w Radlikowie, skradziono legitymację służbową, zezwolenie na posiadanie broni strzałowej wydane — przez Nadleśnictwo Lasów Państwowych w Kalwarii Żeb. oraz legitymację związku zawodowego. P-1326

KAJDOS Henryk zamieszkały w Przeciszowie, zgubił przepustkę tymczasową nr 59001, wydaną przez Zakład Chemiczne Oświęcim. P-1324

PIECHNIK Władysław zamieszkały w Skawinie, zgubił przepustkę nr 10125 wydaną przez KPBB. Skawina — upoważniająca do wejścia na teren Elektrowni. P-5

JANOWIEC Jan zamieszkały w Oświęcimiu, zgubił przepustkę tymczasową — nr 60232, wydaną przez Zakład Chemiczne Oświęcim. P-1325

CABA Roman zam. w Krakowie, zgubił legitymację wydaną przez ZSM. 165-g

SPORN Maria zam. w Krakowie, zgubiła legitymację służbową nr 1881 wydaną przez WZL — Kraków. 113-g

Sprzęt kwaterunkowy

UŻYWANY — STÓŁY, SZAFY, KRZESŁA, FOTELE, KREDENSY, BIURKA
LOKOMOBILE
O MOCY 40 KM CIŚNIENIE 10 ATM, oraz
BOJLER
1000 LTR. i KOCIOL STOJĄCY PŁOMIENICOWY — nadający się także do pralni.
ZBIORNIKI METALOWE
1.000 LTR. i 20.000 LTR.
sprzeda
instytucjom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym
WOJSKOWY REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWY
w KRAKOWIE, ul. RAKOWICKA nr 29.

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANICZNEGO ZAOCZNEGO w Krakowie, ul. Wąska 7

OGŁASZA WPISY na semestr wiosenny 1958 r.

NA WYDZIAŁ MECHANICZNY:
kier. mechan. na sem.: I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII. kier. elektr. na sem.: I, II, VI, VII i VIII.
NA WYDZIAŁ HUTNICZY:
kier. walcowniczy — wszystkie sem. do VIII włąc. kier. metalurgiczny — wszystkie sem. do VIII włąc.
Warunkiem przyjęcia na semestr I-szy jest ukończenie przynajmniej 7 klas szkoły podstawowej i 16 roku życia, oraz praca w zawodzie, zgodna z obranym kierunkiem specjalności.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają do dnia 31 I 1958 r. na Wydz. Mechan. sekretariat przy ul. Wąskiej 7 — codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, w godz. od 8 do 17.
Na Wydz. Hutn.: sekretariat w Nowej Hucie, ul. Frontu Narodowego nr 10, (parter) w srody i soboty w godz. od 15 do 20 — a w inne dni od godziny 8 do 13.